

I miejsce - Paulina Pluta (Isiola), Gimnazjum w Skrzydłowie

Dobre słowo

Szło przez życie dobre słowo

drogą krętą, wyboistą.

Z podniesioną bieгло głową

w stronę słońca

- piękne, czyste.

Nie widziało dobre słowo,

że na drodze ktoś rozrzucił złe kamienie

twarde, brudne.

Przewróciło się, rozpadło.

Czy zginęło dobre słowo...?

Prawda - płynie wśród obłoków.

Miłość - kwitnie pośród róż.

Dobro - mieszka w górskich szczytach.

Wiara - z wiatrem leci w dal.

Człowiek, mija dobre słowo

rankiem, nocą, w każdej chwili

dobre serce je odnajdzie - klucz do szczęścia.

**II miejsce - Paulina Gesiarz (Gepa), Gimnazjum nr 14 im. Królowej Jadwigi w
Częstochowie**

Prawda o pięknej śmierci

Ile trwa umieranie?

Palce uderzające w klawisze pianina.

Dźwięczna melodia, dobry rytm.

Skrzypiąca podłoga, drewniana, od lat już wydeptana.

Dziurawa ściana, grzyb.

Okna, wiatr szarpiący liście.

Burza, szalejąca wśród nocy.

Zasłony, które dziwnie tańczą.

Dywan, przestał być puchaty.

Więc ile trwa umieranie?

Co kropla spadnie na ziemię.

A co na wietrze zasieje,

drobinkami siebie rozszarpanymi podmuchami.

Co sopel uderza o grunt.

Co tysiące kawałków odskakują na boki.

Drzewa inaczej się uginające.

Gwiazdy błyskające.

Ale ile trwa umieranie?

Smyczek na skrzypcach dumnie się pnący.

Owoc, który zamarza wśród śniegu.

Fale bijące o brzeg złowrogo.

Szary piasek, huk armatni.

Pisk rodzin przerażonych.

Strzały z pistoletu,

przedzierające się przez powietrze.

Szubienica.

Wycie.

A pianino gra, a skrzypce pomagają,

a wiatr uderza o ziemię, a krople razem z nim,

a woda zmienia się w śnieg, a piorun rozbrzmiewa.

A ja?

Rozglądam się dookoła.

Coś upadło, coś skrzypnęło,

coś zawyło, coś szczeknęło.

Coś ciepłego, wśród puchu białego.

Czerwonego.

Coś co się wzięło, coś zaistniało,

by coś nadal żyło, a coś umarło,

by coś pisnęło, a coś zaśmiało,

by coś upadło, a coś wzleciało.

By wieczna brama, podniosła się srodze.

By coś zakwitło na martwym dworze.
By słońce zgasło, a noc zabłyszczała.
By skała ruszyła, a ludzkość zadrzała.
By woda mówiła, a głosem zamilkła.
By coś nadal żyło... a coś umarło...
Chmury zasłoniły, horyzont znikł.
Prawdziwość w kłamstwie, a kłamstwo w prawdzie.
Szala zwycięstwa zawsze się przewraca,
by pochłonąć życia, wieczne imię świata.
Myślał mały borsuk, myśleli i mędrcy,
lecz na szali czasu, nic się już nie mierzy.
Nie wchodzi, nie schodzi
nie waży, nie ciąży,
choć ciężkie to brzemię
na szali stać a nie być.
A ta historia, co ciągnie się
co draży, niszczy, wygładza, wznosi i burzy.
Co rusza, zastyga, mówi i milczy.
Co ucieka, co przychodzi,
co wraca lecz odchodzi.
Co ciemnieje, jaśniej, błyszczy i gaśnie.
Co wrażliwe, groźne, wyrozumiałe, mściwe.
Co wbijając zęby w szyję, zagląda w umysły,
biegnie, uderza, co wystrzela z mózdzierza.
Co wyje, polując, stawia pewne kroki.
Co czaruje, w kotle zamiesza, rzuci uroki.
Co po prostu istnieje, by żyć nie umierać,
by tropić, zabijać, nie rozumieć.
By być nie istniejąc...
a oddechem goniąc...
ISTNIENIE.

III miejsce - Daria Sitek (Dunia4), Gimnazjum nr3 w Żorach

*

Czas to najlepszy lekarz.
Wyleczył mnie z nienawiści.
Długo musiałam czekać.
Lecz nie żałuję mych myśli.

Uczyłam się cierpliwości.
Ta nauka bardzo bolała.
Wyrzuciłam wszystkie złości.
Czy to droga tak długo szukana?

Już zabrakło mi siły.
Wszystko przyjmuję ze spokojem.
Już nie rozpatruję winy.
Staram się żyć z honorem.

Niech się dzieje wola nieba.
Ja nie mam nic do gadania.
Będzie się dziać co trzeba.
Ogłaszam koniec mocnego płakania.

Dunia4

- Wiktoria Ostrychasz (Wiki), Zespół Szklono-Przedszkolnego w Lipiu

Brzegiem marzeń
idę

O krawędzie dobroci
ocieram się
W ciszy wiatru
przyklękam

W pocałunku
zamieram
Miłość dostrzegam
i...
wstaję

Muzo
Dobroci
i
Miłości

Otul mnie
snem złocistym
zakryj
smutek uśmiechem
trwaj...

Wiki

- Julia Różycka (Róża), Gimnazjum w Pietrowicach Wielkich,

MIŁOŚĆ

Biegnie przez ogródek

W sukience uszytej z wiatru,

Oczy ma błękitne,

A we włosy wplecione kwiaty astrów.

Biegnie przed siebie daleko,

Nikt jej nie dogoni,

Zostawia za sobą tylko

Różnych kwiatów woń.

A gdzie przejdzie,

Tam róża zakwita, ptak śpiewa,

Jaśniej słońce świeci,

Ziemia jest bliżej nieba.

Miłość- nie przestanie trwać,

Nie zniknie tak bez słowa,

Nie odejdzie gdzieś innej kochać.

Tylko wiernie zestarzeje się

W jedynej prawdziwej miłości,

Bo miłość to nie zakochanie,

W zakochaniu nie ma miłości.

- Adrianna Kurpanik (Adika27), Zespół Szkół nr 1 w Leszczynach,

Człowiek może powiedzieć
widzę
gdy jest ślepy
Może powiedzieć
słyszę
mimo iż pozostaje głuchym
Może rzec również
jam jest mędrzec
a trudno będzie znaleźć większego głupca

Gdy człek powie
jestem ślepy
zobaczy ludzkie problemy i krzywdy
Gdy powie
jestem głuchy
usłyszy ciche wołanie o pomoc
Gdy rzeknie
głupiec ze mnie
człowiek ten mędrceem wielkim

Gdy spojrzę w lustro
dostrzegam
tych gorszych ludzi

- Dominika Kluczna (Syriusz), Gimnazjum w Ostrowach nad Okszą,

Raj utracony

Ziemia rozpękała się z łoskotem
i runąłem
i słońce zgasło
i świat pograżył się w otchłani ciemności

Posępne echo twych ostatecznych słów
wciąż drży
w chaotycznym tańcu
demonicznych pragnień

byś tu była

Ogród czerwonych róż
który pielęgnowałem
marnieje i przeistacza się w bezlik szkarad
wypełzających z niepokojącej ciszy

Zszywam swe serce rozdarte
cienką nicią linii życia
rozbryzgując wszędzie krew
która wsiąka w poszarzałą ziemię
dostosowując się do niej kolorystycznie

Pozostał już tylko metaliczny smak w ustach
i zapach
i chłód spizowych tytanów
budujących monumentalny nagrobek
kreślących
niezniszczalne epitafium naszej miłości

- Agata Plichta (Czerwony Kapturek), Gimnazjum nr 2 w Wodzisławiu Śląskim,

Piszę prawdę

pisać nie wiem co
więc...
piszę prawdę
całą prawdę
która we mnie tkwi
lecz kiedy ktoś się spyta -
co u ciebie słychać?
zawsze powiem - nic

pod skórą ukryłam
pragnienia, strach, tęsknotę
nie wie o tym nikt

w żyłach schowałam
ból, który skrywam przed światem
nie wie o tym nikt

z nerwów uplotłam
żał, że wszystko musi dziać się tak
nie wie o tym nikt

sercem nakryłam
miłość, której nikt ode mnie nie chce

kim jestem
kim mogę być
chcę wiedzieć
lecz powiedzieć nie wiem co
gdy zapytasz – po co?

więc
piszę prawdę, całą prawdę
która we mnie tkwi
lecz kiedy ktoś się spyta -
co u ciebie słychać?

zawsze powiem -nic?